Nr. 4. Kraków, 15 Maja 1909. Rok VIII.

PRZEGLĄD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

i

Przewodnik turystyczny

ORGAN I WŁASNOŚĆ POLSKIEGO TOWARZYSTWA BALNEOLOGICZNEGO.

Czasopismo ilustrowane. — Wychodzi od 15-go kwietnia do 1-go października

pod redakcyą

Dra Kazimierza Flisa i Dra Jana Frączkiewicza.

Redakcya: **Kraków, Szewska 27.** Telefon 405.
Administracya: **Kraków, Jabłonowskich 2.** Tel. 2016/VIII.

Prenumeratę przyjmują księgarnie i Zarządy zdrojowe.

Warunki prenumeraty z przesyłką pocztową:

	w Austryi	w Niemczech	w Król. Pol. i Rosyi.
Rocznie	6 K — h.	6 Mk — fen.	3 Rb — kop.

„Przegląd zdrojowo-kąpielowy“ znajduje się w pociągach osobowych i pospiesznych oraz we wszystkich kawiarniach, cukierniach, hotelach i restauracyach. P. T. Lekarzom w Galicyi, W. Ks. Poznańskiem i Królestwie Polskiem Przegląd rozsyła się bezpłatnie.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 40 h. Nadesłane za wiersz garmondu lub jego miejsce 1 kor.
Ogłoszenia prócz Administracyi przyjmuje R. Mosse i Haassenstein w Wiedniu.

TREŚĆ:

Popierajmy polskie zdrojowiska i uzdrowiska!

I. Solanki:

a) **pojedyncze:**
Birsztany, Druskieniki, Rymanów (zdr. Klaudyi).

b) **jodowo-bromowe:**
Ciechocinek, Iwonicz, Rabka, Rymanów (zdrój Celestyny i Tytusa).

c) **litowe:**
Iwonicz, Rymanów.

d) **żoły (zgęszczone):**
Ciechocinek, Rabka, Truskawiec.

II. Wody gorżkie:

Morszyn.

III. Wody siarczane:

Busko, Krzeszowice, Lubień, Niemirów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.

IV. Szczawy

a) **alkaliczne:**
Głębokie.

b) **alkaliczno-słone:**
Krościenko n. Dunajcem, Szczawnica, Wysowa.

c) **wapniowe:**
Drużbaki, Nałęczów.

d) **żelaziste:**
Krynica, Nałęczów, Sławinek, Szczawnica, Wysowa, Żegiestów.

V. Cieplice:

Jaszczurówka koło Zakopanego.

VI. Kąpiele morskie:

Połąga.

VII. Uzdrowiska i stacye klimatyczne:

a) **górskie i podgórskie:**
Bystra, Delatyn, Dora, Jaremcze, Jaworze, Kosów, Ojców, Ustroń, Wisła, Worochta, Zakopane, Zawoja.

b) **nizinne:**
Czarniecka Góra, Grodzisk, Otwock, Sassów, Sławuta.

Przegląd najważniejszych chorób przewlekłych, nadających się do leczenia w polskich zdrojowiskach i uzdrowiskach.

Choroby	Nadają się do leczenia w zdrojowiskach i uzdrowiskach
Choroby serca i narządu krążenia	Ciechocinek, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Morszyn, Ojców, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby nosa, gardła, krtani, płuc i opłucnej	Birsztany, Bystra, Iwonicz, Jaśkowice, Jaworze, Kamionka, Kosów, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Rabka, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane.
Choroby żołądka	Druskieniki, Krynica, Rymanów, Szczawnica, Żegiestów.
Choroby jelit	Birsztany, Druskieniki, Kamionka, Kosów, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Truskawiec, Rymanów, Szczawnica, Żegiestów.
Choroby wątroby i dróg żółciowych	Ciechocinek, Iwonicz, Morszyn, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby śledziony	Iwonicz, Krynica, Szczawnica, Zakopane, Żegiestów.
Choroby nerek i pęcherza	Ciechocinek, Druskieniki, Krynica, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby kobiece	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Druskieniki, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec, Żegiestów.
Nerwice ogólne i przewlekłe choroby nerwowe z tłem anatomicznem	Bystra, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Grodzisk, Jaśkowice, Jaworze, Kiselka, Kosów, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Sławuta, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Zakopane, Żegiestów.
Choroby kości, mięśni i stawów na tle reumatycznem i gruźliczem	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Krynica, Krzeszowice, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby przemiany materyi, jak otyłość, moczówka cukrowa, dna, i t. d.	Birsztany, Busko, Czarniecka Góra, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Otwock, Rymanów, Solec, Szczawnica,Truskawiec, Żegestów.
Choroby krwi	Bystra Jaworze, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane, Żegiestów.
Zołzy — przymiot	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby skóry	Ciechocinek, Birsztany, Iwonicz, Lubień, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Zatrucia morfinowe, wyskokowe, nikotynowe i rtęciowe	Grodzisk, Kiselka, Maryówka, Nowe Miasto, Solec, Swoszowice, Zakopane.

DR. J. REGIEC.

O koloniach leczniczych dla dzieci zołzowych.

(Odczyt wygłoszony na II-gim Zjeździe balneologicznym w Krakowie).

Ścisły związek zachodzący między zołzami a gruźlicą zauważyli lekarze już od bardzo dawna. Obecnie większość uważa zołzowatość za stan ustroju usposobiający do nabycia gruźlicy. Nie brak jednak i takich, którzy twierdzą, że zołzy są postacią utajonej gruźlicy, nie dającej się przy obecnym stanie nauki stwierdzić bakteryologicznie.

Na podstawie ośmnastoletniego doświadczenia nabytego w zakładzie zdrojowym w Rymanowie, opartego na tysiącach przykładów przeważnie ze sfer inteligencyi, gdzie wywiady dają godne zaufania wyniki, przyszedłem do następującego przekonania: Dzieci zołzowe pochodzą z reguły z rodzin, w których zdarzają się przypadki gruźlicy z małymi wyjątkami, w których jako przyczynę objawów zołzowych można wykazać kiłę. Dzieci rodziców gruźliczych są bez wyjątku zołzowe. Dziedziczność jest zatem najważniejszą, jeźli nie jedyną, przyczyną zołzów. Niekorzystne warunki bytu odgrywają tu pewną rolę, ale niewątpliwie nie tak znaczną, jak się powszechnie utrzymuje, czego dowodem są tak liczne przypadki zołzów w rodzinach znajdujących się w najlepszych warunkach bytu.

Różne przyczyny, najczęściej ostre choroby zakaźne, urazy, wywołują zwiększenie się objawów zołzowych, ewentualnie przemianę ich w jawną gruźlicę gruczołów chłonnych, stawów i t. p. Nieleczeni chorzy zołzowi, lub niedostatecznie leczeni ulegają z wiekiem gruźlicy płuc. Na tej podstawie uważam leczenie energiczne dzieci zołzowych za początek i podwalinę walki z gruźlicą, tą największą bodaj klęską ludzkości.

Najdzielniejszym zaś, powszechnie, choć nie bez wyjątków, uznanym środkiem leczniczym przeciw zołzom, są kąpiele solankowe, ewentualnie połączone z piciem odpowiednich wód mineralnych słono-jodowych i to natu-

ralnych, wprost ze źródła. Pobyt w górskich stacyach klimatycznych, czy nad morzem, choćby nawet całymi latami, silne odżywianie i środki lecznicze podawane wewnętrznie są niewystarczające, jak się na licznych przykładach przekonałem. Takie jednak leczenie w zdrojowiskach, czy nad morzem, jeżeli ma być skuteczne, musi być przeprowadzone energicznie i trwać dłuższy czas. Zbyt często niestety spotyka się przykłady, że nietylko szerokie warstwy społeczeństwa, ale i lekarze hołdują zbyt optymistycznym zapatrywaniom i nadziejom, iż kilkutygodniowy jednorazowy pobyt w zdrojowisku wystarczy do wyleczenia się ze zołzów.

Niestety, z powodu ubóstwa tylko stosunkowo nieliczna część społeczeństwa może sobie pozwolić na wysyłanie dzieci swoich do odnośnych zdrojowisk — a często także ludziom nawet zamożniejszym nie pozwalają stosunki na wyjazdy z dziećmi w celu ich leczenia. Okazała się potrzeba zakładania kolonij leczniczych dla dzieci zołzowych. Pierwszy pomysł założenia takiej kolonii leczniczej powziął Anglik, John Latham, przed stu laty z górą. Za jego staraniem powstał w r. 1796 pierwszy tego rodzaju zakład o 250 łóżkach w Morgate, nad morzem przy ujściu Tamizy. Zachęcające wyniki leczenia sprawiły, że w ubiegłym wieku założono następnie w Anglii przeszło 30 takich kolonij, z których dziś najznaczniejszą jest kolonia w New-Haven. Z europejskich krajów stałego lądu poszły za przykładem Anglii najpierw Włochy — gdzie w r. 1841 założono pierwszą kolonię leczniczą w Viareggio, również nad morzem, a wkrótce potem za staraniem prof. Burellai powstało we Włoszech około 20 tego rodzaju zakładów nadmorskich. We Francyi powstaje w r. 1854 pierwszy nadmorski zakład leczniczy dla zołzowych w Berck sur mer — nad kanałem angielskim — dziś niewątpliwie pierwsze miejsce zajmujący pomiędzy tego rodzaju zakładami — otwarty przez cały rok i mieszczący około 1000 chorych przebywających w zakładzie aż do ewentualnego zupełnego wyleczenia się. — Następnie powstają kolonie nadmorskie w Hollandyi, Belgii, Danii, w Niemczech — dzięki staraniom słynnego balneologa Benekego — w Austryi i Rosyi. Nie mogę tu wymieniać wszystkich tych zakładów — ograniczę się do najważniejszych, o ile mi wiadomo — zatem w Danii Refsnass, w Belgii Middelkerke, w Niemczech Norderney — w Austryi Rovigno, Cirkwenica, Grado. Niektóre z tych zakładów otwarte są przez cały rok i te tylko odpowiadają w zupełności swojemu zadaniu — inne tylko czasowo t. j. w porze letniej nad morzami północnemi, w zimowej na południu.

Wspomniane dotąd kolonie lecznicze leżą nad morzem, gdzie leczenie polega na kąpielach wannowych w wodzie morskiej, poniekąd w morzu w stosownej porze, oraz na działaniu wolnego od pyłu, nasyconego słoną parą powietrza.

Na stałym lądzie, w zdrojowiskach solankowych, później zabrano się do zakładania kolonij leczniczych tego rodzaju. Pierwszą założono w Joxtfeld w r. 1862 — następnie w Rothenfelde w r. 1868, obydwie w Niemczech, gdzie obecnie istnieje przeszło 20 kolonii w zdrojowiskach. Za przykładem Niemiec poszły inne kraje i dziś niemal każde zdrojowisko solankowe w Europie mieści tego rodzaju zakład. Na ziemiach polskich istnieją kolonie lecznicze dla dzieci zołzowych w Ciechocinku, Rymanowie, w Rabce 2 — dla dzieci polskich i żydowskich.

Kolonia rymanowska powstała za staraniem śp. Dra Tadeusza Żulińskiego, lekarza zasłużonego dla dobra zdrowia publicznego, dzięki szczodrobliwości różnych instytucyj i poszczególnych osób, a głównie b. właścicielki Rymanowa hr. Anny Potockiej. Polska kolonia w Rabce zawdzięcza przeważnie swój byt tak ofiarności jak i pracy i staraniom prof. Jakubowskiego.

Co do skutków leczenia w tych koloniach leczniczych istnieje zwłaszcza w Niemczech cała literatura oparta na sprawozdaniach z poszczególnych zakładów. Sprawozdania te brzmią bez wyjątku pomyślnie, bardzo często zanadto optymistycznie tak, że wprost dla lekarza doświadczonego w tym kierunku nie zasługują na wiarę.

Przytaczam niektóre dane statystyczne z niektórych zakładów dla wysnucia i uzasadnienia wniosków, jak mają być urządzone i prowadzone tego rodzaju zakłady, aby odpowiadały swemu zadaniu. Pierwsze miejsce należy się wzorowemu zakładowi w Berck sur mer. Dr Carin wykazuje w pracy swojej o tym zakładzie z okresu trzynastoletniego 4692 chorych z najrozmaitszemi przypadłościami nie wyjmując gruźlicy stawów i kręgosłupa. Na każdego chorego przypadało przeciętnie 423 dni leczenia — wyniki zaś były następujące:

Z 4692 leczonych wyzdrowiało 3321 t. j. 70%, doznało znacznego polepszenia 148 t. j. 32%.

Inne sprawozdanie opiewa: Przy leczeniu przez 445 dni z 382 chorych na *coxitis tbc.* bez przetok wyzdrowiało 71%, z polepszeniem wyszło 1·1%, umarło 7·1% — na *coxitis* z przetokami z 236 chorych wyzdrowiało w tym samym okresie 53%, z polepszeniem wyszło 4·3%, umarło 18·1%.

Leczenie gruźlicy kręgów dało następujące wyniki: Z leczonych przeciętnie przez 476 dni 372 chorych na gruźlicę kręgów bez ropienia wyzdrowiało 62%, z polepszeniem wyszło 3·5%, umarło 11% — z 182 chorych z ropieniem wyzdrowiało 43·4%, z polepszeniem wyszło 5·5%, umarło 21%.

Znacznie gorsze wyniki otrzymano w tym samym czasie w Middelkerke, gdzie również przyjmują chorych na czas nieograniczony. Z 54 chorych na *coxitis* wyzdrowiało tylko 53% — umarło 5·5%.

W angielskim zakładzie w Margate przy krótszym trwaniu leczenia, otrzymano tylko 17% wyleczeń, zaś w niemieckich zakładach, gdzie leczenie trwa najwyżej po kilka miesięcy, uzyskano tylko nieznaczne polepszenia u chorych na *coxitis*.

Z chorych zołzowych głównie z obrzękiem gruczołów chłonnych wykazują włoskie zakłady za trzechmiesięczny okres leczenia 47% wyleczeń, 52 /o polepszeń, angielskie za ten sam czas tylko 33% wyzdrowień, a 65% polepszeń; zaś zakłady francuskie, w których tego rodzaju chorych leczą przeciętnie przez 6 miesięcy wykazują 75% wyleczeń, reszta polepszeń. Z tego wynika, że czas trwania leczenia wywiera stanowczy wpływ na jego wyniki. Swoją drogą znakomite wyniki otrzymywane w Berck sur mer przypisać należy także bardzo troskliwej i umiejętnej opiece lekarskiej — zatem i znakomitemu leczeniu miejscowemu obok kąpielowego.

Kolonie lecznicze w zdrojowiskach obecnie jeszcze przyjmują chorych przeważnie tylko na ograniczony czas kilku tygodni — stąd też wyniki są mniej pomyślne, w każdym razie potwierdzają, iż czas trwania leczenia stanowczo wpływa na jego wynik.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPRAWOZDANIE

Z II-go ZJAZDU BALNEOLOGICZNEGO

odbytego w Krakowie w dniach 23 i 24 kwietnia 1909 r.

(Ciąg dalszy).

Dr Turzański (Iwonicz): Czy metoda nie wykazuje przed pogorszeniem stanu chorobowego pewnych zmian, któreby pozwoliły przypuszczać, że pogorszenie nastąpi?

Dr Dłuski: Metoda ta wedle jej twórcy, Arnetha, ma być stałym i pewnym wskaźnikiem dla mającego nastąpić pogorszenia. Wedle naszych badań metoda Arnetha pewnego znaczenia prognostycznego niema. Wprawdzie w niektórych wypadkach przesunięcie się obrazu na lewo przepowiedziało pogorszenie w stanie choroby, które klinicznie wystąpiło na jaw później n. p. w paru wypadkach powikłania gruźlicy płuc przez gruźlicę jelit; ale w znacznej większości wypadków tak daleko idących wniosków, jak Arneth, wyprowadzać nie możemy.

Dr Turzański: Czy pogorszenie obrazu krwi w metodzie Arnetha jest zarazem wyrazem zmniejszenia odporności organizmu?

Dr Dłuski: Na pytanie odpowiedź następująca: Ponieważ zmniejszenie odporności można uważać niejako za kapitulacyę ustroju w walce z zakażeniem, względnie intoksykacyą; ponieważ z drugiej strony pogorszenie się obrazu neutrofilnego jest objawem tejże kapitulacyi, więc między obrazem Arnetha a stanem odporności ustroju powinien zachodzić przyczynowy związek.

Dr Wąsowicz i Dr Pelczar:

O leczeniu przewlekłych chorób serca w zdrojowiskach krajowych.

(Rzecz przeznaczona do druku).

Dyskusya.

Dr Praschil: Zdaje mi się, że w statystyce Dra Wąsowicza wkradła się nieścisłość, bo trudno z dat jego wnioskować o statystyce innych lekarzy. Na podstawie swego doświadczenia uważam, że w wypadkach dusznicy bolesnej Krynica jest przeciwwskazana a Truskawiec wskazany.

Dr Lang: Chciałbym zapytać jakie kol. Pelczar miał wyniki w nerwicach serca. W Rabce w chorobach nerwowych serca stosuję kąpiele z CO_2 sztuczne, lecz bez dobrego skutku. Dr Herz z Wiesbadenu, u którego miałem sposobność sam rady zasięgać, twierdzi że przy kąpielach z CO_2 w nerwicach serca miał zawsze pogorszenie.

Dr Frączkiewicz: Ja stwierdzić mogę, że u pacyentów, których posłałem do Truskawca znajdowałem zawsze bardzo dobre wyniki leczenia.



Tatry: Morskie Oko.

Dr Mayer: Do do statystyki Dra Wąsowicza, uczyniłbym ten zarzut, że nie może on przecież z własnej wnioskować o statystyce innych lekarzy w Krynicy. Co do statystyki Dra Pelczara, to nerwic serca nie uważam za chorobę serca, lecz za chorobę systemu nerwowego a w tych wypadkach działają nie same kąpiele, lecz inne czynniki a nawet suggestya.

Żaden z prelegentów nie wspomniał o innych czynnikach leczniczych w zdrojowisku, jak spokój, klimat itd. Zależy wreszcie wiele od wyboru wypadków leczonych a pod tym względem lekarze praktycy wiele grzeszą a lekarze kąpielowi muszą nieraz niektórych chorych odsyłać zaraz do domu.

Zgłaszam więc wniosek:

Zjazd balneologiczny wybiera komisyę dla ściślejszego określenia wskazań co do leczenia chorób serca w Krynicy i Trnskawcu.

Dr Piotrowski: W ostatnich latach ilość cho-

rych na serce w zdrojowiskach naszych się zwiększa. I w Żegiestowie trafia się w ostatnich latach coraz więcej chorych na serce. Jestem zdania, że w ocenianiu wpływu kąpieli nie należy się tem kierować, co podaje chory, lecz wynikiem przedmiotowego badania i tem też kierowałem się w swoich ocenach.

W roku przeszłym przeprowadziłem badania parcia krwi aparatem Riva Rotschi przed wejściem do kąpieli w kąpieli i po kąpieli. Parcie to zwiększa się w kąpieli a zmniejsza potem. W miarę przedłużania kąpieli spadek po kąpieli jest coraz większy. Zwiększenie parcia krwi w kąpieli nasuwa myśl, że chory z miażdżycą nie powinien się kąpać. Badanie w tym kierunku powinno być więcej skierowane na podstawy naukowe.

Dr Aronsohn: Z kliniki Gluzińskiego we Lwowie wyszła praca, nie pamiętam czyja, dowodząca, że CO_2 umożliwia stosowanie niższych temperatur kąpieli. Ciepłota kąpieli jest rzeczą bardzo ważną. Parcie krwi się zwiększa w kąpieli, dlatego nie powinno się stosować kąpieli u osób z miażdżycą tętnic.

Dr Turzański: Te same warunki posiada Iwonicz, który jest solanką a nadto ma jeszcze jeden środek t. j. jod, który działa leczniczo, zwłaszcza w wypadkach na tle *lues*. Ordynuję w Iwoniczu dopiero od roku i nie wiele miałem przypadków sercowych, ale na podstawie już dotychczasowych spostrzeżeń mogę sobie wyrobić zdanie, że miałem poprawę tam, gdzie były choroby zastawek a nie przy zdegenerowaniu mięśnia sercowego. Te same skutki widziałem przy leczeniu aptecznem, nie mogę więc odnosić ich wyłącznie do leczenia kąpielami, sądzę nawet, że przy degeneracyi mięśnia sercowego leczenie zdrojowe nie jest wskazane. Wniosek kol. Mayera rozszerzam w tym kierunku aby komisya wybrać się mająca rozpatrzyła wskazania nie tylko dla Krynicy i Truskawca, lecz także dla Iwonicza.

Dr Zanietowski: Podkreślam, że każdy czynnik działający ma swoją krzywą działania. Można więc jednym i tym samym środkiem różne skutki osiągnąć a zależy to od sposobu, czasu i t. p. zastosowania bodźca. W leczeniu zdrojowem chorób serca odgrywają ważną rolę i inne czynniki, jako to leczenie elektryczne, terenowe, klimatyczne i wpływ systematycznego programu dnia.

Pewną analogię do kąpieli z CO_2 ma leczenie prądami wysoko przemiennymi o tyle, że działa dobrze na choroby narządu krążenia a nie zawsze dobrze na nerwice serca. Zależnie od siły i częstości prądu przemiennego, możemy otrzymać fazę obniżenia lub podniesienia ciśnienia.

Dr Prager: Zwracam uwagę, że dużo jest przeciwskazań przeciw leczeniu kąpielowemu. Mówiono tu tylko o miaźdżnicy tętnic. Jest wiele innych wypadków w których kąpiele stosowane nieoględnie lub za często, wyrządzają szkodę. N. p. zaraz po *endo-* i *pericarditis* kąpiele są wprost zgubne. Tak samo w *exema* są kąpiele przeciwwskazane, gdyż sprawę chorobową zaostrzają. Stosowanie kąpieli przy *malarii* jest szkodliwe i to nawet po dłuższym okresie ustania napadów, gdyż po kąpieli napady wracają. Wśród *tympanitis* zastosowana kąpiel wywołać może *otitis media*.

Dr Cercha: Ani kol. Wąsowicz ani kol. Pelczar nie wspomnieli o chorobie Basedowa ani o pewnych zmianach mięśnia sercowego t. zw. *degeneratio fusca* przy włókniakach macicy. Ta zmiana w mięśniu sercowym w miarę poprawy ogólnego stanu n. p. po operacyi włókniaków, może ustąpić. Przy braku wskazań i warunków do operacyi może leczenie w Krynicy sprowadzić znakomitą poprawę tak co do włókniaków, jak i mięśnia sercowego.

Kąpiele obojętne działają bardzo dobrze, ale przy odpowiedniej hygienie i dyetetyce.

Dr Kupczyk: Rozszerzanie się naczyń w kąpieli gazowej nie jest sprawą odruchową, lecz wyrazem działania chemicznego lub mechanicznego w szczególności kąpieli chłodnej. W kąpielach gazowych ciepłych wchodzi jeszcze w grę ciepłota kąpieli. Müller z Tybingii sprawdził w kąpieli chłodnej odpływ krwi z kończyn do wnętrza. Kąpiel gazowa działa jak kąpiel chłodna.

W nerwicach serca ma kol. Lang po części słusznie, bo kąpiele gazowe są przeciwwskazane w nerwicach serca, połączonych z *hiperkinezą* t. j. wzmocnieniem pierwszego tonu nad aortą i przyspieszeniem akcyi serca. Bywa jednak czasem w nerwicach serca obraz taki, że jest osłabiony pierwszy ton a wzmocniony drugi i w tych wypadkach kąpiele gazowe dobrze działają. W *angina pectoris* nie zawsze kąpiele CO_2 są przeciwskazane. Należy je tylko stosować rzadko i bardzo krótko, 2—3 minut. W chorobie *Basedowa* można kąpielami gazowemi dobre wyniki osiągnąć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Turystyka i komunikacye.

Wycieczkę do Morskiego Oka (przez Zawrat) urządza w Zielone święta akad. klub turystyczny (Lwów). Wyjazd z Krakowa 29 b. m. o godz. 9 rano, powrót 1 lipca o 11 wieczór. Bliższych informacyi udzieli prowadzący wycieczkę p. Tadeusz Świerz (Lwów, szkoła lasowa).

Z krakowskiego Towarzystwa technicznego. Na posiedzeniu komitetu wycieczkowego d. 12 maja przy współudziale pań, uchwalono cały szereg wycieczek. W najbliższą niedzielę, t. j. 16 maja odbędzie się druga wycieczka do Kalwaryi, pociągiem o godz. 1·15 po poł. Punkt zborny na dworcu kolejowym. Nowo zbudowane schronisko z restauracyą w Kalwaryi i urządzone niemal wytwornie, ułatwia pod wieloma względami wycieczkę do tej miejscowości. We czwartek t. j. 20 maja (Wniebowstąpienie) odbędzie się wycieczka do Czerny. Wyjazd z Krakowa koleją o g. 2 po poł. Zapisywać się można na obie wycieczki do godz. 11 w sobotę, w biurze Towarzystwa. W dalszym ciągu przygotowuje komitet wycieczki do Ojcowa, Nadbrzezia do okolicznych i dalszych zakładów fabrycznych. Wycieczki do zakładów fabrycznych są projektowane również z paniami.

W miesiącu czerwcu Towarzystwo będzie gościć w swym domu kolegów Czechów z Berna mor., którzy z porozumieniem krak. Tow. techn. przybywają zwiedzić Kraków z Wawelem i zabytkami. fabryki okoliczne, Wieliczkę i Zakopane. Nad przygotowaniami do tej wycieczki pracuje osobna sekcya.

Wycieczka źo Ojcowa, którą urządza sekcya wycieczkowa Ogniska nauczycielskiego w Krakowie (Kanonicza 19) zapowiada się dobrze. Program wycieczki jest następujący: Wyjazd uczestników wycieczki z Rynku Kleparskiego

furami w poniedziałek dnia 31 maja b. r., o godz. 7 rano punktualnie. Przyjazd do Ojcowa (22 km) po 10 przed południem, poczem zwiedzenie grot ojcowskich. Obiad o godzinie 1 w południe. Od godziny 2 do 6 wycieczka na górę Chełm i inne. O godz. 6 popołudniu odjazd z Ojcowa i przyjazd do krakowa, o godzinie 8 wieczorem na Rynek Kleparski.

Koszta wycieczki wynoszą 6 K od osoby, w co wlicza się opłatę furmanek z Krakowa do Ojcowa i z powrotem, rogatek, obiadu w Ojcowie, wstępu do grot ojcowskich i oświetlenia tychże.

Uczestnicy wycieczki do Ojcowa mają sami postarać się o bezpłatną przepustkę. Przepustka od dnia wystawienia jest ważną tylko na 8 dni; (uczestnicy wycieczki winni przeto najwcześniej na 8 dni przed wycieczką postarać się o przepustkę). Przez granicę (Szyce) można przewieźć bez opłaty aparaty fotograficzne, lornety, artykuły spożywcze i trunki (wino, piwo, miód) z wyjątkiem wódki i większej ilości papierosów.

W razie niepogody wycieczka odbędzie się w niedzielę dnia 6 czerwca, w tych samych godzinach i z tym samym programem.

Sekcya wycieczkowa krak. Ogniska naucz. urządzi w miesiącu czerwcu b. r. wycieczkę do Wieliczki, dwie wycieczki do Pienin, wycieczkę do Morskiego Oka (prawdopodobnie samochodami), a w czasie wakacyj: wycieczkę do Królestwa Polskiego, do Wenecyi i do Tatr. Zgłoszenia wraz z pieniądzmi przyjmuje się tylko do 20 maja.

Kolej lokalna Muszyna—Krynica. W dniach od 28 kwietnia do 6 maja urzędowała w Krynicy pod przewodnictwem radcy namiestnictwa, dra Ustyanowskiego, komisya w celu ostatecznego ustalenia projektu budowy tej kolei, przy współudziale reprezentantów ministerstwa kolejowego, wydziału krajowego, starostwa i wydziału powiatowego nowosądeckiego, krakowskiej dyrekcyi państwowych, zarządu zdrojowego, oraz gmin, obszarów dworskich i wszystkich stron interesowanych. Wobec korzystnego wyniku rozpraw komisyjnych budowa tej kolei rozpocznie się w bieżącym roku.

GŁOSY PUBLICZNOSCI.

Zakład zdrojowo-kąpielowy **Rymanów-Zdrój.** Frekwencya 2.500 osób, położony nad poziomem morza 450 m. w powiecie sanockim w Galicyi, opodal od stacyi kolejowej „Rymanów“, własność hr. Potockiego. Najobfitsza szczawy słono-alkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne, ze zdrojów „Tytusa“ „Klaudyi“ i „Celestyny“, odznaczone pierwszorzędnemi nagrodami na wystawach i zjazdach lekarzy i przyrodników. Zdrój „Klaudyi“ (zdaniem Dra Dobrzyckiego, prezesa Komisyi balneologicznej Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego) zastępuje całkowicie słynne obce, bo niemieckie wody w Kissingen, mianowicie zdroje „Rakoczy“ i „Pandur“, a nawet je przewyższa i jest skuteczniejszym od nich (gdyż zawiera dwuwęglan sody, którego tamte nie zawierają).

Pomimo, że Zakład niedawno istnieje, wiele osób, a szczególnie dzieci, zawdzięcza mu uzdrowienie, a Zakład z każdym rokiem wzrasta i rozszerza się. Położenie urocze wśród lasów szpilkowych, w otwartej przewiewnej dolinie, powietrze suche, zdrowe. Leczenie kąpielami mineralnemi, rzecznemi, piciem wód, mięsieniem (massage), gimnastyką zwykłą i ortopedyczną itd. Prócz lekarza zdrojowego, ordynuje kilku lekarzy.

Oprócz tych, środków leczniczych, posiada Zakład wszelkie udogodnienia, mianowicie: nowe, wzorowo i z komfortem urządzone łazienki, wygodne pomieszkania, kuchnię zdrową, dobrą a niedrogą, wyborną muzzkę zdrojową, liczne spacery, kaplicę, aptekę, pocztę, telegraf, sklepy, restauracyę, fortepiany, czytelnię, bibliotekę, fotografa, automobil, własną sieć telefoniczną, łączącą wille zakładowe między sobą i z Zarządem Zakładu. Wycieczki końmi i automobilem w okolice, zabawy z tańcami, bale, koncerty, przedstawienia teatralne, gry ogrodowe, bilard i strzelnica, urozmaicają pobyt w Zakładzie.

Zakład odwiedza corocznie I. krajowa kolonia lecznicza, posiadająca swe własne zabudowania, mogące pomieścić kilkaset dzieci.

Sezon trwa od 20 maja do 20 września i dzieli się na 3 okresy: I-szy od 20 maja do 20 czerwca; II-gi od 20 czerwca do 20 sierpnia; III-ci od 20 sierpnia do 20 września.

Ceny pomieszkań i kąpieli w I-szym i III-cim okresie sezonu są znacznie zniżone dla zamieszkujących wille zakładowe. — Ubodzy, zaopatrzeni nawet w świadectwa ubóstwa, nie mogą liczyć ne żadne uwzględnienia w sezonie II-gim tj. od 20 czerwca do 20 sierpnia.

Wodę mineralną i sól jodobromową rymanowską do użytku wewnętrznego i zewnętrznego (tj. do kąpleli, okładów itp.) rozsyła na żądanie, przyjmuje zamówienia na pomieszkania i powozy do kolei, oraz wszelkich wyjaśnień udziela:

Zarząd Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.
Stacya Kolei państwowej: **Rymanów.**
Stacya telegr. i poczt.: **Rymanów-Zdrój. (Austrya, Galicya).**

Wiadomości bieżące.

Proces o Morskie Oko. Najwyższy Trybunał rozpatrywał dnia 6 b. m. na rozprawie rewizyjnej proces ks. Hohenlohego przeciw Władysławowi hr. Zamojskiemu. Hohenlohe jako właściciel węgierskiej posiadłości Jurgo-Jaworzno, reklamował sobie prawa własności kawałka lasu, który położony jest w Tatrach, w okolicy Morskiego Oka. Przez ostatnią regulacyą granicy według orzeczenia sądu rozjemczego w Gracu, las, który był kawałkiem węgierskiej własności Hohenlohego i w księgach gruntowych zapisany, został uznany za terytoryum galicyjskie, a hr. Zamojski, jako właściciel posiadłości granicznej, oświadczył, że parcela ta już do niego należy. Sąd obwodowy w N. Sączu i wyższy sąd krajowy w Krakowie w drugiej instancyi, odrzuciły skargę Hohenlohego. Najwyższy trybunał orzekł, że odwołania ks. Hohenlohego nie uwzględnia i zatwierdza wyrok sądu kraj. z 2 stycznia 1909. Ks. Hohenlohego skazano na pokrycie kosztów procesu w sumie 1000 kor.

Trzęsienie ziemi dało się uczuć w Krynicy i okolicy dnia 6 b. m. o godz. 7·47 rano. Domy zatrzęsły się w posadach, szkód jednak nie było i źródła nie ucierpiały.

Lista gości Zakopanego wykazuje do dnia 1. b. m. 1782 osób, Francensbadu do dnia 7 b. m. 299 osób, Karlsbad do 12 b. m. 7107 osób.

Posada lekarza zdrojowego w Szczawnicy nie jest dotąd obsadzona. Ponieważ między opinią Akademii Umie-

jętności a wynikiem głosowania Komisyi zdrojowej była różnica zdań, sprawę odesłano dla rozstrzygnięcia do Namiestnictwa.

Zarząd Krynicy. Jak donoszą dzienniki lwowskie, szef departamentu sanitarnego w namiestnictwie, dr. Merunowicz, z powodu nawału pracy, postanowił się usunąć od zarządu Krynicą, a cały ten dział powierzony zostaje krajowemu inspektorowi sanitarnemu, dr. Kalikstowi Krzyżanowskiemu.

Redaktor odpowiedzialny:
Dr. Kazimierz Flis.